

Zawodzie w bestsellerze!

Data publikacji: 20.04.2016 14:30

Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że Śląsk Cieszyński "występuje" w znanych filmach czy bestsellerowej literaturze. Popularny serial "Czterej Pancerni i Pies", kręcony był m.in. w Istebnej i Jaworzynce, fragment filmu "Wszystkie kobiety Mateusza" nagrywany był na ul. Głębokiej w Cieszynie, natomiast w ostatnim czasie wydana została książka pt. "Księga zachwyków", w której jeden z rozdziałów poświęcony jest ustrońskiej dzielnicy Zawodzie.

□

Filip Springer w „**Księżde zachwyków**” oprowadza nas po szlaku architektury polskiej ostatnich stu lat. Sugestywna jest okładka książki. Na konturze mapy Polski widoczne są punkty-miejsca na „gwieździstej drodze”, w których znajdują się opisywane budynki. W aktualnym bestsellerze, autor swoje zainteresowanie kieruje głównie ku gmachom, które powstały w okresie szczęśliwie minionym – w PRL-u. Udowadnia, że nie wszystko, co powstało w okresie socjalizmu, musi być skazywane na odrzucenie czy właśnie...na brak zachwytu. Bywa bowiem, że jest zgoła odwrotnie.



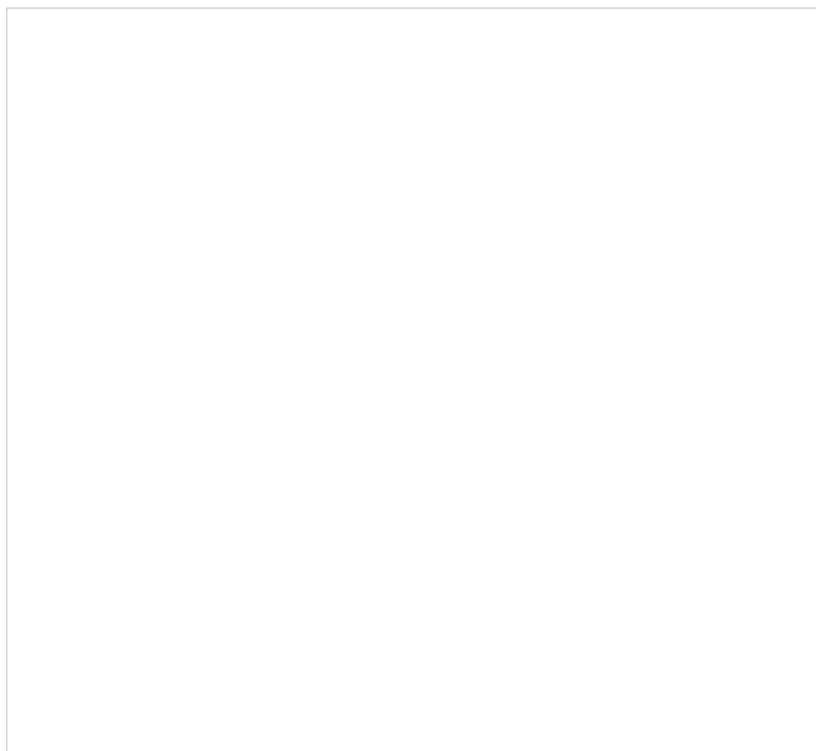
Przykładem piękna i wspaniałości myśli architektonicznej jest dla Springera nasz rodzimy kompleks Ustroń Zawodzie. Opisywał już go niejednokrotnie. Jeden ze swoich wcześniejszych artykułów na ten temat zatytułował nawet: **"Śląskie piramidy. Cud architektury w Ustroniu"**. Ich historia ma ściśle peerelowski rodowód. W latach 60-tych Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach, z jej przewodniczącym Jerzym Ziętkiem na czele, zatwierdziła plan rozbudowy dzielnicy Zawodzie. Do realizacji ogromnego projektu zaproszeni zostali wybitni architekci - Henryk Buszko, Aleksander Franta. Do pomocy zaciągają jeszcze Tadeusza Szewczyka. Na powierzchni 200 hektarów, na zboczu góry Równicy powstał szpital, sanatorium oraz domy wczasowo-lecznicze tzw. piramidy. Budowa całego kombinatu nigdy nie została ukończona. Nie powstały kolejne domy wczasowe, drugi zakład przyrodolecznicy i wszystkie budynki infrastruktury uzdrowiskowej. Po transformacji ustrojowej cała dzielnica stanęła przed nowymi wyzwaniami. Z przemianami społecznymi i ekonomicznymi nie wszyscy sobie poradzili. Mimo wszystko wiele obiektów sprawnie funkcjonuje do dziś.

Dla mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej, a przede wszystkim ludności Ustronia, kompleks uzdrowiskowo -

wypoczynkowy Zawodzie jest wizytówką miasta. Przez długi czas symboliczna „piramida” widniała w dawnym herbie miejscowości. M.in. ten fakt sprawił, że Zawodzie spełnia funkcję budującą tożsamość regionalną i świadomość historyczną mieszkańców uzdrowiska. Kraków chlubi się Wawelem, Cieszyn posiada Rotundę św. Mikołaja, natomiast Ustroń ma swoje Zawodzie.

Osobiście jestem żywo zainteresowany przeszłością i dawnym funkcjonowaniem dzielnicy leczniczo - rehabilitacyjnej Zawodzie. Wraz z grupą przyjaciół tworzymy książkę i film dokumentalny dotyczący m.in. niesamowitej historii powstania, a także architektury śląskich piramid, ponieważ jest to wyjątkowy kompleks budowlany w skali całego kraju (była to największa inwestycja uzdrowiskowo-wczasowa w PRL-u). Do tej pory wykonaliśmy już wiele prac: przeprowadziliśmy archiwalne kwerendy i sporo wywiadów. Zrobiliśmy pierwsze zdjęcia.

Może są osoby wśród czytelników naszego portalu, którzy mają swoje osobiste wspomnienia, fotografie czy doświadczenia związane z Zawodziem i chcieliby się nimi z nami podzielić? Jeśli tak, to proszę o kontakt na adres: mateusz.bielesz@ox.pl



Mateusz Bielesz